# 273 Do Wojciecha Grzymały w Paryżu z dopiskiem George Sand

[Nohant], 2 czerwca 1839

2. Czerw. 1839

[Ręką Fryderyka Chopina:]
Moje Kochanie
Otóż i na miejscu po tygodniowej podróży[1]. — Doskonale zajechaliśmy — wieś piękna; słowiki, skowronki — tylko ciebie, ptaku, brak. Spodziewam się, że tego roku nie będzie tak jak temu 2 lata[2]. Choć na parę m i n u t. — Wybierz moment, w którym wszyscy zdrowi będą i zabnegują[3] parę dni przez miłosierdzie ku bliźniemu. — Daj nam cię uściskać — a za to dam ci m l e k a doskonałego, pigułek. Będziesz miał sobie m ó j f o r t e p i a n[4] do dyspozycji. Na niczym Ci nie zbraknie.

twój
Fryc

Proszę Cię, każ oddać mój list na bursę[5]. — Napisz nam słówko i przyślij mi, jeżeli masz, od moich przez Jasia[6] jaki list. —

[Ręką George Sand:]
Cher Époux, Je suis dans la tristesse aujourd'hui. J'ai appris la mort de mon pauvre ami, Gaubert[7], et je ne pourrais pas vous dire une parole gaie. Mais dans ma douleur je sens plus que jamais le besoin de vous voir et de serrer dans mes bras mon ami qui remplace celui que j'ai perdu. Il faut donc que vous soyez aimé pour deux à présent et que vous aimiez pour deux[8] aussi de votre côté. Ce n'est pas à dire qu'on cesse d'aimer les morts, mais on les aime autrement. Ils n'ont plus besoin de nous. Je ne les plains pas! Mais nous avons besoin les uns des autres nous qui continuons ce pèlerinage. Venez donc, cher ami, nous vous attendons avec impatience et nous ne saurons admettre la pensée de ne pas vous voir bientôt.
Je ne veux pas dire a d i e u mais à r e v o i r.

[Adres ręką George Sand:] Monsieur A. Grzymala / rue de Rohan 16. / P a r i s.

[Stemple pocztowe:] 1) nadawczy okrągły, brązowy, słabo czytelny: La CHÂTRE / 3 [39][9] i 2) odbiorczy okrągły, niebieski PARIS / 5/ JUIN / 39

[Tłumaczenie:]

**Drogi Mężu. Jestem dzisiaj pogrążona w smutku. Dowiedziałam się o śmierci mego biednego przyjaciela Gauberta[7] i nie mogłabym powiedzieć Ci żadnego pogodnego słowa. Ale w boleści mojej bardziej niż kiedykolwiek czuję potrzebę ujrzenia Ciebie i uściskania w ramionach przyjaciela, który zastępuje mi utraconego. Musisz być teraz kochany za dwóch, ale też kochać za dwóch[8]. Nie znaczy to, że przestajemy kochać zmarłych, ale kochamy ich inaczej. Już nas nie potrzebują. Nie żałuję ich! Ale my potrzebujemy siebie nawzajem, my, którzy idziemy dalej w tej pielgrzymce. Przybywaj więc, Drogi Przyjacielu, czekamy na Ciebie z niecierpliwością nie dopuszczając nawet myśli, byśmy nie mieli wkrótce Cię zobaczyć. Nie chcę mówić żegnaj, lecz do zobaczenia.**

[tłum. Joanna Żurowska]

ŹRÓDŁO: autograf jest własnością TiFC, nr inw. M/3135; od 30 I 2007 w depozycie MFC w NIFC, nr inw. D/428; fotokopia: NIFC, nr inw. F. 9768. Do zbiorów MFC w TiFC list trafił 27 V 2003 jako dar Marka Kellera z Paryża i Meksyku. Ofiarodawca nabył go od braci Cremersów: Basylego z Bredy i Antoine'a Servaasa z Groningen, spadkobierców kilkunastu listów Chopina do Wojciecha Grzymały, które zgromadził w latach 60. XX w. ich ojciec José Antoine Hubert Cremers z Maastricht (zm. 25 I 1987). List pochodzi z paryskiej kolekcji adresata. Po jego śmierci w 1870 trafił do rąk Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej (por. KorCh 2017, *Aneks. Noty biograficzne*, s. 1145, przypis 65; por. też list ze zb. BPP w Paryżu z incipitem: „Służę Ci..."; list Nd 22). Tuż przed 22 XI 1910 został zdeponowany przez nieustaloną osobę w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie (por. KorCh 2017, list 210, nota źródłowa, oraz s. 1135–1145). Henryk Opieński (1933, *Table Chronologique des lettres de Chopin*, s. 25, list 123) sądził, że list był dawniej w kolekcji Karola Lilpopa w Warszawie („Anc[ienne] Coll[ection] Ch[arles] Lilpopp [!] Varsovie"; por. KorCh 2017, list 210, nota źródłowa). Niestety nie próbował nawet wyjaśnić, w jakich latach Lilpop był jego właścicielem. Określenie „Anc[ienne]", tzn. dawna, niestety nie dowodzi niczego. Na przestrzeni dalszych kilkudziesięciu lat nie udało się dokładnie ustalić jego losu, choć np. nie można wykluczyć, że Michalina z Dziekońskich Zaleska, dobra znajoma Lilpopów mieszkających w Warszawie, spadkobierczyni sporej kolekcji listów Chopina do Grzymały, a także rysunków George Sand, sprzedała lub ofiarowała im niniejszy list, który z czasem znalazł się u spadkobierców

2. Czerw. 1839

Moje Kochanie

Otoż i na miejscu po tygodniowej podróży — Doskonale zajechaliśmy — wieś piękna — słonki — skowronki — tylko ciebie ptaku brak. — Spodziewam się że tego roku niebędzie jak temu 2 lata. Chcę na parę minut — wybierz moment ~~[illegible]~~ w którym wszyscy zdrowi będą i zabiegnią parę dni przez miłosierdzie ku bliźniemu — Day nam się uściskać — a zato dacie ci mleka doskonałego — pigułek; — będziesz miał sobie mój fortepian do dyspozycyi — na niczem ci niezabraknie twój ~~[illegible]~~

proszę cię każ oddać mój list na bursę — napisz nam słówko i przyślij mi jeżeli masz od moich przez Jasia jaki list. —

Cher époux, je suis dans la tristesse aujourd'hui
J'ai appris la mort de mon pauvre ami Gaubert
et je ne pourrais pas vous dire une parole gaie
Mais dans ma douleur je sens plus que
jamais le besoin de vous voir et de
serrer ~~dans~~ mes bras un ami qui remplace
celui que j'ai perdu. Il faut donc que vous
soyez aimé pour deux à présent et que vous
aimiez pour deux aussi de votre côté. Ce n'est
pas à dire qu'on cesse d'aimer les morts, mais
on les aime autrement. Ils n'ont plus besoin de nous
Je ne les plains pas! mais nous avons avons besoin
les uns des autres nous qui continuons ce pélerinage
Venez donc, cher ami, nous vous attendons avec impa-
-tience et nous ne saurions admettre la pensée de
ne pas vous voir bientôt — Je ne veux pas vous dire adieu
mais à revoir.

Monsieur Ch. Grzymała
rue de Rohan 16.
Paris.

M/3135
M/3135

Lilpopa (zm. w 1924). Należy przypomnieć, że Opieński odnotował w 1933 fakt posiadania przez tegoż Lilpopa łącznie kilkunastu listów Chopina do Wojciecha Grzymały (por. Opieński 1933, s. 25–28; KorCh 2017, nota źródłowa do listu 210, s. 633). Nie znaczy to, że Lilpopowie nie mieli ich więcej, pochodzących z tego samego źródła, o czym Opieński mógł nie wiedzieć.

Dwie strony zapisane z nielicznymi skreśleniami. Na s. 1 tekst Chopina i Sand z datą zanotowaną ręką kompozytora na górnym marginesie po stronie prawej, oraz ślady odbicia nadawczego stempla pocztowego, pieczęci lakowej i parafki pracownika poczty. Na s. 2 kompletny adres Grzymały, odbicia obydwu tekstów ze s. 1, dwa stemple pocztowe i czerwona pieczęć lakowa z odciśniętym monogramem „GS" oraz nieczytelna parafka urzędnika pocztowego.

Papier kremowy pożółkły, ślady po kilkakrotnym złożeniu, atrament brązowy, format: 260 × 208 mm. Uszkodzony podczas otwierania listu, stąd ubytek mniej więcej pośrodku lewego brzegu karty.

PIERWSZE WYDANIE: Hoesick 1912, s. 390–391, na podstawie autografu zdeponowanego przez nieustaloną osobę w Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie. W tłumaczeniu na jęz. obcy (niemiecki) list ukazał się po raz pierwszy w 1928 (por. Guttry 1928, list 112).

PIERWSZA REPRODUKCJA AUTOGRAFU: w artykule *En las cartas, Chopin se refiere a su obra y su vida privada „Expía" Marek culpa con Chopin*, „Reforma", 23 V 2003, s. 1 (pierwsza strona listu).

PIERWSZA PREZENTACJA AUTOGRAFU: Warszawa, pałac Ostrogskich, 27 V 2003, wystawa *Darów Marka Kellera* […] *dla Muzeum Fryderyka Chopina w TiFC w latach 1999–2003* (scen. H. Wróblewska-Straus).

[1] Chopin nawiązał do podróży, którą odbył w 1839 z Marsylii do Nohant w towarzystwie George Sand i jej dzieci. Podróżni wyjechali z Marsylii 23 maja, a do posiadłości powieściopisarki dotarli 1 czerwca. Por. KorCh 2017, list 272, przypis 4.

[2] George Sand w 1837 zaprosiła do Nohant Chopina i Grzymałę, ale żaden z nich wtedy nie skorzystał z tej propozycji. Informacja pochodzi z listu George Sand do Franza Liszta [Nohant, 17 II 1837] (por. Lubin 1967, t. 3, list 1377). Por. też *George Sand. Correspondance*, oprac. Georges Lubin (t. 1–25, 1964–1991; t. 26, 1995).

[3] „zabnegują" – czasownik utworzony przez Chopina od rzeczownika „abnégation", czyli poświęcenie własnych spraw na rzecz drugiej osoby, w tym przypadku – „zabnegują parę dni" – „poświęcą parę dni" na pobyt w Nohant, żeby zrobić przyjemność Pani domu!

[4] George Sand sprowadziła do Nohant fortepian w tajemnicy przed Chopinem. Chciała, aby Fryderyk po przyjeździe na wieś miał do dyspozycji dobry instrument i żeby to był fortepian, gdyż – jak napisała 8 IV 1839 do Camille'a Pleyela jeszcze w czasie pobytu w Marsylii – „Chopin grywa od dawna na pianinach i spragniony jest instrumentu odpowiedniego

dla jego świeżych sił" (cyt. za: Kobylańska 2010, Aneks III, list 32; por. też KorCh 2017, s. 1266–1271). Mimo że podziękowanie za spełnienie prośby wysłała do Pleyela dopiero z Nohant 10 VI 1839 (Lubin 1968, t. 4, list 1879, s. 674–675), to oczekiwany instrument, nazwany przez nią „bel instrument dans le désert du Berry" (piękny instrument na pustyni Berry), musiał tam dotrzeć najpóźniej przed końcem maja. Sand, w liście do Charlotte Marliani z 4 VII 1839, dostarczony instrument oceniła jako „un beau piano" (piękny fortepian), a następnie dodała „et nous enchante du matin au soir" (i czaruje nas od rana do wieczora, cyt. za: Jude 2008, s. 181). Koszt wypożyczenia do Nohant fortepianu firmy Pleyel o numerze fabrycznym: „PP 6654", czyli „petit patron en acajou moiré ordinaire" (zwykły mały model z mahoniu z efektem mory), wyniósł 2200 franków. Chopin grywał na nim od 2 VI do 9 X 1839. Po powrocie do Paryża 11 października instrument zwrócono firmie, a już w listopadzie 1839 został sprzedany Mme Mildern za 1800 franków. Mildern to typowe nazwisko walijskie występujące na terenie Walii w poł. XIX w. Nie udało się jednak znaleźć żadnych powiązań Mme Mildern z fortepianem Chopina. Zachodzi podejrzenie, że nazwisko zostało odczytane nieprawidłowo. Może odnosi się ono do baronowej Genovefy von Milborn z Wiednia, tamtejszej patronki sztuki, wspominanej często w listach wielu znanych osób z epoki. Baronowa mogła należeć do klientek firmy Pleyela. Por. Kohler 2015, s. 5 (tabela) i s. 15. Instrument ten nie był wprowadzony do rejestru Pleyela (por. Eigeldinger 2010a, s. 275 i 286).

[5] Dotyczy to listu Chopina do rodziny w Warszawie być może napisanego także 2 VI 1839 lub ewentualnie dnia następnego, bo po ośmiu dniach podróży Chopin odczuwał zapewne duże zmęczenie. Do dzisiaj autografu tego listu nie odnaleziono. Przypuszczalnie nie zachował się do naszych czasów (por. KorCh 2009, nota źródłowa do listu 10).

[6] W tym czasie list pisany do Fryderyka przez członków jego warszawskiej rodziny mógł – jak informował Chopin w liście do Fontany (por. list 279) – przyjść na adres Jana Matuszyńskiego, lekarza i bliskiego przyjaciela; z Matuszyńskim w ostatnim kwartale 1836 kompozytor już nie mieszkał (por. KorCh 2009, *Aneks. Noty biograficzne*, s. 605–608).

[7] Pierre-Marcel Gaubert (2 XI 1796 – 21 V 1839 Paryż), francuski lekarz Chopina (sprzed 1839) i serdeczny przyjaciel George Sand. W 1824, po skończeniu studiów medycznych pod kierunkiem François-Josepha-Victora Broussais'go (17 XII 1772 Saint-Malo – 17 XI 1838 Paryż), wybitnego lekarza, rozpoczął z nim bliską współpracę. Gaubert z wielką gorliwością i talentem udzielał się na łamach pisma „Les Annales de la Médecine", którym kierował. Podstawowym jego osiągnięciem był udział w przygotowaniu do druku pracy *Traité de Pathologie et de Thérapeutique générale*, którą napisał Broussais, wydanej w pięciu woluminach (por. *Catalogue général* 1857, s. 373; *Nouvelle Biographie Générale* 1858, s. 636; KorCh 2017, list 261, przypis 6 i s. 1092). Młodszy brat Marcela – Paul-Léon-Marie Gaubert (3 III 1805 Ermenonville, dep. Oise – 24 I 1866) – w 1839–1842 leczył także Chopina. Zachował się list Paula Gauberta do George Sand w Paryżu (Paryż, 1 IV 1840) zawierający liczne zalecenia medyczne dla chorego wówczas kompozytora (por. Wróblewska-Straus 1995, s. 176–178).

[8] Słowa George Sand: „à présent et que vous aimiez pour deux" zostały pominięte w wydaniu opracowanym przez Lubina (por. Lubin 1968, t. 4, list 1871, s. 660).

[9] Hoesick (1912, s. 391) podał jedynie treść stempla poczty paryskiej. W autografie stempel poczty nadawczej słabo odciśnięty.

*HWS*

Placide Verdot, Nohant – widok posiadłości George Sand. Na tle domu siedzi właścicielka z wnuczkami Aurorą i Gabrielle Sand, *vis-à-vis* na ławce syn Maurice z żoną Liną, fotografia na papierze albuminowym [1875]

## 274 Do Camille'a Pleyela[1] w Paryżu

Nohant, 21 czerwca [1839][2]

Cher Ami,
il y a longtemps[3] que je me propose de vous écrire, et si je ne tarde pas davantage c'est que j'ai eu des nouvelles de Palma et pas un mot de notre piano[4]. — Je présume qu'il a été payé à Paris. — Dites- moi, je vous prie, ce qui en est — afin que je puisse prendre des mesures nécessaires en cas que vous n'ayez pas reçu le montant convenu (1200 fr).
Votre piano[5] qui est ici fait mes délices — chaque fois que j'en joue je pense à vous et vous aime toujours.
Votre
FChop[in]
Mes respects à Mme Pleyel[6] ainsi qu'à Mr et Mme Desnoyers[7].
Ecrivez-moi à Nohan[t] près La Châtre. Indre
Ce 21. Juin 1838 [!]

[Adres:] Monsieur C. Pleyel
20, rue de Rochechouart[8]
Paris

[Tłumaczenie:]
Drogi Przyjacielu,
od dawna[3] zamierzałem do Pana napisać i jeżeli nie zwlekam już dłużej, to dlatego, że miałem nowiny z Palmy i ani słowa o naszym pianinie[4]. – Przypuszczam, że zostało opłacone w Paryżu. – Proszę mi powiedzieć, jak to z nim jest, abym mógł podjąć niezbędne kroki, gdyby nie dostał Pan ustalonej sumy (1200 fr[anków]).
Pański fortepian[5], który jest tutaj, uszczęśliwia mnie – za każdym razem, kiedy na nim gram, myślę o Panu i kocham go zawsze.
Pański
FChop[in]
Wyrazy uszanowania dla Pani Pleyel[6] oraz dla Państwa Desnoyers[7].
Proszę do mnie pisać do Nohant obok La Châtre. Indre
Dzisiaj, 21 czerwca 1838 [!]
[tłum. Joanna Żurowska]

Bilbao 12

Cher ami, il y a longtemps
que je me propose de vous
écrire, et si je ne tarde pas
d'avantage c'est que j'ai eu
des nouvelles de Palma et
pas un mot de notre piano
- Je présume qu'il a été
payé à Paris - Dites moi
je vous prie ce qui en est -
afin que je puisse prendre
des mesures nécessaires
en cas

MC/614

que vous n'ayez pas reçu
le montant convenu. (1200 fr.)

Votre piano qui est ici
fait mes délices — chaque
fois que j'en joue je pense
à Vous et Vous aime toujours

Votre
Fl...

Mes respects à Mme Pleyel
ainsi qu'à Mr et Mme Demoyers.

Ecrivez moi à Nohant
près la Châtre. Indre.

le 21. Juin 1838.